



KRYSTYNA SZELAĞOWSKA \*

### Historia w służbie Korony Polityka historyczna władców Danii w czasach rządów szlachty (XVI–XVII w.)\*\*

History at the Crown's service  
The politics of memory in Denmark  
in the period of nobility's reign (16<sup>th</sup>–17<sup>th</sup> centuries)

**Streszczenie:** Artykuł omawia politykę historyczną rządu duńskiego – monarchów i ich otoczenia w latach 1536–1660, czasach rządów szlachty. Skupia się na działaniach mających bezpośredni związek z twórczością dziejopisarską, konkretnie staraniach o stworzenie nowej syntezy dziejów Danii, odpowiadającej potrzebom politycznym monarchii oraz spełniającej wymogi nowoczesnej, renesansowej historii po łacinie, skierowanej do zagranicznego odbiorcy. Drugim wątkiem są podejmowane w epoce polemiki z odmiennymi stanowiskami, przede wszystkim ówczesną historiografią szwedzką.

**Słowa kluczowe:** polityka historyczna, wczesnonowożytna historiografia duńska, Johannes Magnus, *Adelsvalden*, Hans Svaning

---

\* Wydział Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1, 15-420 Białystok, k.szelağowska@uwb.edu.pl, ORCID: 0000-0002-5195-044X.

\*\* Niniejszy artykuł powstał w ramach realizacji grantu NCN nr 2018/29/B/HS3/01023.

**Abstract:** This paper's aim is to present the politics of memory, in other words the use of history in politics, pursued by the Danish government – the kings and their advisors during the period of the nobility's domination (1536–1660). The analysis focuses on activity connected directly with the historical writings, mainly endeavours leading to a fresh synthesis of the history of Denmark corresponding to the political needs of the monarchy and creating a new renaissance history in latin, aimed at foreign readers. The second theme involves polemics against various standpoints in this era, especially against the Swedish historiography of the time.

**Keywords:** politics of memory, early modern Danish historiography, Johannes Magnus, *Adelsvælden*, Hans Svaning

## Wprowadzenie

Pojęcie polityki historycznej bywa definiowane na bardzo różne sposoby i widać starania, by jego rozumienie rozszerzyć. Dominuje jednak przekonanie, że zjawisko to oznacza prowadzony przez szeroko rozumiane władze pewien rodzaj polityki, mającej na celu kształtowanie pamięci historycznej społeczeństwa oraz wpojenie mu pożądanego obrazu dziejów narodowych<sup>1</sup>. Obecne są też nadzieje, że działania te mogą być czymś większym i lepszym niż znane współcześnie działania państwa i kojarzone raczej z mało wyrafinowaną propagandą<sup>2</sup>. Rafał Stobiecki wyróżnił dwa rodzaje polityki historycznej: totalitarną, która jest „synonimem jednostronnej i prymitywnej propagandy”, oraz demokratyczną, która jest nieustannie toczonym sporem<sup>3</sup>. Nasuwa się uwaga, że w tym drugim przypadku aktywność państwa jest właściwie potrzebna tylko w formie zagwarantowania

---

<sup>1</sup> J. Pomorski, *Ucieczka od historii jako element poprawności politycznej – tezy*, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenie Polski i jej sąsiadów*, red. S. M. Nowinkowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 114; R. Stobiecki, *Historycy wobec polityki historycznej*, w: ibidem, s. 175; K. Ruchniewicz, *Polityka historyczna*, w: *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdan, Warszawa 2018, s. 76; R. Esser, *The politics of memory. The writing of partition in the seventeenth-century low countries*, Leiden–Boston 2012, s. 12.

<sup>2</sup> K. Zamorski, *Nostalgia i wzniosłość a refleksja krytyczna o dziejach*, w: *Pamięć i polityka historyczna...*, s. 55; [Wprowadzenie], w: ibidem, s. 7; Z. Guza, *Powinności polityki historycznej*, „Karta” 2008, t. 54, s. 120–129.

<sup>3</sup> R. Stobiecki, op. cit., s. 175–176.

uczonym wolności badań i wypowiedzi, co jest oczywistą częścią demokratycznej polityki w ogóle.

Więszym więc problemem jest polityka historyczna oparta na instrumentalizacji historii. Jej istotą jest naiwna wiara, że za pomocą odpowiednio spreparowanej wizji dziejów rządzący zdołają legitymizować bieżącą politykę, dostarczyć źródeł dumy narodowej i uzasadnić pretensje do odpowiedniej rangi i pozycji ojczyzny w relacjach z innymi krajami. Podstawą tego sposobu myślenia jest przekonanie (czasem milczące, czasem deklarowane), że historia ma charakter pragmatyczny, czyli że dzieje winny być badane dla realizacji określonego – politycznego, dydaktycznego czy moralistycznego – zadania, a nie w celu czysto poznawczym.

Oba te założenia stanowią cechę dawnego, też wczesnonowożytnego, myślenia o historiografii. Zgodnie z tradycją sięgającą starożytności historia miała funkcjonować jako nauczycielka życia zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i publicznym. Opisane powyżej jej funkcje legitymizujące i propagandowe wyrastały z archaicznego przekonania, że przeszłość jest nieodzownym elementem rozstrzygającym o wartości terażniejszości, co w wymiarze indywidualnym wyrażało się wiarą w to, że to przodkowie decydują o znaczeniu potomków<sup>4</sup>. Idea historii uprawianej w celach wyłącznie poznawczych zaczęła krystalizować się dopiero w dobie XVII-wiecznej rewolucji naukowej, czyli kształtowania się szkoły erudycyjnej krytyki<sup>5</sup>.

Odbiorcą historii, którą władcy starali się skierować w przestrzeń publiczną, mogło być własne społeczeństwo, ale też zagranica – monarchowie i elity. W krajach europejskich nienależących do kręgu bezpośrednich spadkobierców imperium rzymskiego, czyli położonych poza limesem, odpowiednio atrakcyjny obraz dziejów ojczystych i odwieczności dynastii był często reakcją na poczucie peryferyjności i niższości, na ogół będące skutkiem pogardliwych wypowiedzi włoskich humanistów<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> R. Chwedoruk, *Polityka historyczna*, Warszawa 2018, s. 20–21, 23, 32.

<sup>5</sup> K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 1992, s. 68, 78, 113–115, 219–223, 257.

<sup>6</sup> J. Hougaard et al., *Dansk Litteraturhistorie 3. 1620–1746 Stænderkultur og enevælde*, Copenhagen 1983, s. 180–181; H. F. Rørdam, *Historieskrivningen og Historieskriverne i Danmark og Norge siden Reformationen, 1, Tidsrummet fra Reformationen indtil Anders Vedel*, Kjøbenhavn 1867, s. 22; K. Szelałowska, *Arilda Huitfeldta szlachecka wizja dzie-*

Dodatkowo istotnym motywem były roszczenia Cesarstwa Rzymskiego kolidujące z programem budowy suwerennego państwa dynastycznego. Istotne były spory z sąsiadami; w przypadku duńskim – ze Szwecją. Szesnastowieczna monarchia Oldenburgów<sup>7</sup> z trudem godziła się z zerwaniem unii kalmarskiej i budową niezależnego państwa szwedzkiego, a spory na tym tle wkrótce przekształciły się w rywalizację o dominację w regionie Morza Bałtyckiego<sup>8</sup>. Tymczasem Szwedzi dawali wyraz swej nienawiści do Danii, poczuciu krzywdy, ale też kompleksom niższości wobec sąsiada przez wieki przodującego cywilizacyjnie na Północy. Dodatkowo odpowiedniej interpretacji wymagały wewnętrzne zmiany dokonane w ciągu ostatnich 100 lat: objęcie tronu duńskiego przez dynastię Oldenburgów w połowie XV w., a na początku XVI w. pozbawienie korony pierwszej jej linii na rzecz młodszej i reformacja<sup>9</sup>. Z czasem zaczął pojawiać się jeszcze jeden motyw: idea przeobrażenia elekcyjnej monarchii duńskiej w monarchię dziedziczną.

W tym tekście omówiona zostanie polityka prowadzona przez Chryściana III (panowanie 1536–1559), Fryderyka II (1559–1588) oraz Chryściana IV (samodzielne rządy 1596–1648). Cezurę początkową wyznacza zakończenie wieloletnich turbulencji uniemożliwiających podejmowanie kulturowych inicjatyw, co nie zmienia faktu, że argumenty historyczne

---

*jów narodowych Danii*, „Roczniki Historyczne” 2020, t. 86, s. 219; H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, tłum. Z. Owczarek, Kraków 2011, s. 75–77, 156; samym historykom doskwierała świadomość nikłej wiedzy cudzoziemskich uczonych o dziejach i realiach ich ojczyzny (*List Ole Worma do Henry Spelmana, 18 lipca 1629*, w: *Breve fra og til Ole Worm*, Bind 1, tłum. H. D. Schepele, Munksgaard 1965, s. 177–178).

<sup>7</sup> Nazwa ta jest powszechnie używana na oznaczenie państwa, które w XVI w. obejmowało Danię właściwą (Półwysep Jutlandzki i wyspy: Zelandia, Fionia, Falster i Bornholm), ale też terytoria na Półwyspie Skandynawskim: Skania, Halland, Blekinge oraz wyspa Gotlandia (w XVII w. przekazane Szwecji). Oldenburgowie panowali również nad Norwegią i jej posiadłościami: Islandią, Grenlandią oraz Wyspami Owczymi. Unia personalna łączyła państwo duńskie z księstwami Szlezwik i Holsztyn.

<sup>8</sup> J. Hougaard et al., op. cit., s. 102.

<sup>9</sup> Ø. Rian, *Sensuren i Danmark-Norge: vilkårene for offentlige ytringer 1536–1814*, Oslo 2014, s. 444–446.

były wykorzystywane w toczącej się równolegle wojnie propagandowej<sup>10</sup>. Cezurę końcową, odwrotnie, stanowi początek procesu pogrążania się Danii w coraz poważniejszym kryzysie, zarówno politycznym, jak i gospodarczym, na szerszą skalę więc działania w interesującym nas zakresie król Fryderyk III mógł podjąć po pokonaniu wszystkich trudności. Działo się to jednak już w odmiennej rzeczywistości, po wprowadzeniu absolutyzmu (1660–1661). Z tych powodów analiza zjawisk w tym tekście obejmie okres krótszy niż cała epoka rządów szlachty.

Oldenburgowie uprawiali politykę historyczną, dążąc do stworzenia nowoczesnej, skierowanej do zagranicznego odbiorcy syntezy dziejów narodowych oraz zlecając podejmowanie polemik. Wielki program ikonograficzny realizowali Fryderyk II i Chrystian IV. Innym wątkiem były prowadzone w XVII w., w ramach nurtu antykwaryzmu, akcje gromadzenia zabytków starożytności, głównie inskrypcji runicznych oraz islandzkich rękopisów. Scharakteryzowanie wszystkich tych działań przekracza rozmiar artykułu, należy się więc skoncentrować na tych bezpośrednio dotyczących historiografii.

Duńska historiografia XVI i XVII w. była przedmiotem badań historyków już w XIX w. Mowa o takich uczonych, jak Caspar Frederick Wegener, Carl Joakim Brandt oraz Holger Frederick Rørdam. Klasyczną, do dziś wykorzystywaną pozycją pozostaje synteza Ellen Jørgensen z 1931 r. W nowszych czasach trzeba wspomnieć erudycyjne studia Haralda Ilsøe i Karen Skovgaard-Petersen – w pracach obojga uczonych poruszone były problemy wzajemnych relacji między władzą a historykami. Takimi zagadnieniami zajmuje się też norweski historyk Øystein Rian. Najnowsza, całościowa charakterystyka historiografii duńskiej od średniowiecza do czasów współczesnych została przedstawiona w tomie 10 historii Danii pod redakcją Søren Mørcka z 1992 r.

Zaangażowanie państwa w twórczość historyczną oznaczało kontrolę. Słynny astronom Tycho Brahe (1546–1601), komentując wydanie przez swego przyjaciela, Nielsa Kraga (1550–1602), dzieła o republikańskiej Sparcie, zapytywał, czemuż zajmuje się on tak odległymi sprawami, zamiast pisać o historii ojczystej, i odpowiadał sam sobie: „Tutius est forsan

---

<sup>10</sup> H. Rørdam, op. cit., s. 68.

veterum monumenta referre. Nostra ut scire iuvat sic memorare nocet”<sup>11</sup>. W państwie funkcjonowała bowiem cenzura wedle ordynacji kościelnej z 1537 r. oddana w ręce profesorów Uniwersytetu w Kopenhadze oraz superintendentów. Interesowano się przede wszystkim drukami o treści religijnej, a z zagadnień historycznych władza sprawdzała przede wszystkim opisy relacji między głównymi instytucjami rządzącymi, czyli królem i Radą Królestwa, statusu Szlezwiku, kwestii norweskich i oczywiście stosunków ze Szwecją. Funkcjonowanie tej cenzury pozostawiało jednak sporo luk – dużo zależało od koneksji, protekcji i pozycji piszącego<sup>12</sup>. Zresztą sami uczeni dbali o to, by w druku nie znalazły się treści o antyduńskim charakterze. Ole Worm (1588–1654) odmówił druku *Opisu Norwegii* norweskiego uczonego Absalona Pederssona Beyera (1528–1575)<sup>13</sup>, twierdząc, że jest on nadmiernie emocjonalny („tribuere affectibus”), oraz usunął z prac Norwega Clausa C. Friisa (1545–1614) antyduńskie sformułowania.

Specyficzną formą kontroli było „strzeżenie tajemnic państwowych”, czyli niedopuszczanie historyków do archiwów królewskich. Te były w epoce traktowane jako prywatna własność, zasób dokumentów nadal aktualnych (dotyczyło to także średniowiecznych dyplomów), stanowiących wartość, a nie przedmiot badania<sup>14</sup>. Dopuścić do akt można było historyka w chwili, kiedy został on urzędnikiem państwowym, który w ramach służbowych obowiązków tworzył opowieść służącą interesom króla. Dopóki praca historyka nie została w ten sposób sformalizowana, dostęp do archiwum był niemal niemożliwy. Jak zobaczymy, odnosi się to także do Danii, choć kiedy przed uczonym stanęło konkretne zadanie polemiki z innym dziejopisem w interesie państwa, królewskie dokumenty mu udostępniono.

Korona była jednak gotowa wspierać i finansować także przedsięwzięcia, które nie wiązały się z wąsko pojętym, propagandowym i politycznym

<sup>11</sup> Cyt. za: P. Andersen Vinilandicus, *Nordens gotiske storhedstid*, Odense 2012, s. 706.

<sup>12</sup> J. D. Jørgensen, *Censur og bogundertrykkelse 1500–1849*, „Magasin fra det Kongelige Bibliotek” 1993, Årg. 8, Nr. 3, s. 90–91; A. Friis, *Peder Svave, Dansk Biografisk Leksikon*, [https://biografiskleksikon.lex.dk/Peder\\_Svave](https://biografiskleksikon.lex.dk/Peder_Svave) (dostęp: 8.04.2023).

<sup>13</sup> Zob. K. Szelągowska, *Renesansowa historiografia norweska na tle pisarstwa historycznego XVI w. w Skandynawii*, „Kwartalnik Historyczny” 2009, t. 116, s. 87–89, 92–93, 97–98.

<sup>14</sup> K. Pomian, op. cit., s. 158–159, 173.

celem, jak np. uczona edycja najważniejszej duńskiej kroniki średniowiecznej *Gesta Danorum* Saksa Gramatyka z komentarzami (1644/1645) historyka Stephena Hansena Stephaniusa (1599–1650). Chrystian IV okazał też otwartość, inicjując prace nad drugim wydaniem *Kroniki Królestwa Duńskiego* kanclerza Korony i uczonego Arilda Huitfeldta (1546–1609), wielotomowej syntezy wydanej pod koniec XVI w., choć prezentowała ona szlachecką wizję dziejów Danii i podkreślała elekcyjny charakter monarchii jako część historycznego dziedzictwa<sup>15</sup>. Takie podejście sugerowałoby, że gdyby sięgnąć (nieco ahistorycznie) do zaproponowanej przez Stobieckiego typologii polityki historycznej, to w przypadku Chrystiana IV mielibyśmy do czynienia z jej demokratyczną wersją.

Ważną rolę w realizowaniu polityki historycznej odgrywali możnowładcy, współpracownicy króla. W czasach Chrystiana III był to kanclerz Johan Friis (1494–1570), szczególnie zaangażowany w inicjatywę utworzenia nowej syntezy dziejów Danii. Kanclerz Niels Kaas (1535–1593) przekonał z kolei historyka Andersa Sørensen Vedla (1542–1616), by w przygotowywanej edycji kroniki Adama z Bremy opatrywał komentarzem informacje jego zdaniem błędne i by np. informował, że zwycięzcy Wikingowie to przede wszystkim Duńczycy, a nie Norwegowie<sup>16</sup>. W czasach regencji (1588–1596) faktycznie cała Rada była zainteresowana twórczością historyków<sup>17</sup>. W pierwszej połowie XVII w. kanclerz Christen Friis z Kragerup (1581–1639) oddał się szeroko pojętemu mecenatowi artystycznemu i naukowemu. Wedle opinii Karen Skovgaard-Petersen: „Był architektem i siłą sprawczą” wysiłków związanych z planami stworzenia nowej syntezy historii Danii za panowania Chrystiana IV<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> K. Szelągowska, *Arilda Huitfeldta...*, s. 230–231; Ø. Rian, op. cit., s. 455.

<sup>16</sup> H. Ilsøe, *Historisk censur i Danmark indtil Holberg. Omkring censurem af Christen Aarslebs Frederik II.s historie*, „Fund og forskning” 1973, Årg. 20, s. 45–46, 48–50; K. Skovgaard-Petersen, *Historiography at the court of Christian IV*, Copenhagen 2002, s. 160, 169; Ø. Rian, op. cit., s. 145–150, 451, 499–501; S. Heiberg, *Christian 4. – en europæisk statsmand*, København 2006, s. 198–199.

<sup>17</sup> S. Heiberg, op. cit., s. 34.

<sup>18</sup> K. Skovgaard-Petersen, „...by the direction of the most noble and distinguished Christen Friis”. *The influence of chancellor Christen Friis (1581–1639) on the Histories of Den-*

## O nową syntezę dziejów narodowych

Proces tworzenia zgodnej z renesansowymi wymogami syntezy dziejów narodowych, zazwyczaj inicjowany i monitorowany przez monarchów i ich otoczenie, był żmudny i trudny. Znamy przypadek polski – wysiłki Kalimacha, Miechowity, Wapowskiego nie przyniosły oczekiwanego rezultatu<sup>19</sup>. W Danii było podobnie; wieloletnie starania kolejnych władców w XVI w. i praca wielu uczonych nie dały efektu w postaci łacińskiej i renesansowej historii, która najpełniej wyrażałaby interesy monarchii. Co nie znaczy, że nie powstawały dzieła historyczne. Jednak ani wybitne osiągnięcie Marcina Kromera *De origine et rebus gestis polonorum libri XXX* (1555), ani przeznaczona dla czytelnika rodzimego *Kronika polska* (1597) Marcina i Joachima Bielskich nie mogły pretendować do roli oficjalnej, państwowej historii, reprezentującej punkt widzenia Jagiellonów czy nawet następnych królów elekcyjnych. Podobnie jak w odniesieniu do Danii wspomniana już *Kronika Królestwa Duńskiego* Huitfeldta. Ostatecznie w Danii prace te udało się sfinalizować w XVII w.

Tymczasem, co mogło być szczególnie irytujące, piśmiennictwo szwedzkie, przez długi czas zapóźnione w stosunku do duńskiego (pierwszy znaczący utwór to *Gamla krönike* z pierwszej połowy XIV w.), teraz dysponowało nie tylko pracami powstałymi pod koniec XV w., przede wszystkim dziełem *Chronica Regni Gothorum* z lat 80., napisanym przez Ericusa Olaia<sup>20</sup>, ale przede wszystkim wielkim *opus* pochodzącym z połowy XVI w. – *Historia de omnibus Gothorum Sveonumque regibus* Johanna Magnusa (1554). Obszerne (782 strony *in folio*) dzieło ostatniego katolickiego arcybiskupa Szwecji, pisane na wygnaniu, cechujące się silną patriotyczną i polityczną tendencją, stało się fundamentalnym osiągnięciem szwedzkiej historiografii nowożytnej, kształtującym wizję dziejów narodo-

---

mark by *Johannes Pontaus* (1571–1639) and *Johannes Meursius* (1579–1639), „Daphins” 2003, Nr. 3, s. 200.

<sup>19</sup> H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego*, Wrocław 1981, s. 12–69.

<sup>20</sup> G. T. Westin, *Historieskrivaren Olaus Petri. Svenska Krönikans Källor och Krönikeförfattarens Metod*, Lund 1946, s. 78–79.



wych kolejnych pokoleń<sup>21</sup>. Magnus przekazywał swoim współczesnym – rodakom i Europejczykom – obraz Szwecji jako odwiecznej potęgi zarówno militarnej, jak i kulturowej, jej dynastii jako wywodzącej się bezpośrednio od Noego i jego wnuka Magoga. Nic więc dziwnego, że w każdym piśmie, w którym król Danii albo jego kanclerz wspominali o konieczności napisania historii Danii, mowa jest o „przykładzie naszych sąsiadów”<sup>22</sup>.

Brak całościowej opowieści o dziejach Danii stał się jeszcze bardziej rąający, kiedy w 1514 r. staraniem Christierna Pedersena (około 1480–1554) ukazało się w Paryżu *editio princeps Gesta Danorum*. Częściowym wyjściem w czasach Chrystiana III było finansowanie zagranicznych edycji, jak pośmiertnego wydania dzieła niemieckiego historyka Alberta Krantza (1448–1517) *Chronica regnorum aquilonarium Daniae, Sueciae, et Noruagiae* (wyd. niem. – 1544, wyd. łac. – 1546). Choć było to faktycznie pierwsze nowożytnie dzieło przedstawiające dzieje Skandynawii, nie mogło jednak z punktu widzenia potrzeb Korony wystarczyć.

Mimo świadomości tego, jak istotne jest zadanie stworzenia nowej syntezy, rządzący początkowo angażowali się w nie w sposób ograniczony i niekonsekwentny. Pierwsze inicjatywy nie wiązały się bezpośrednio z królewskim poleceniem. Władcy wspierali autorów, wydając okólnik (*kongebrev*), w którym prosili duchownych i szlachtę o to, by udostępniali swoje archiwa, oraz przekazując potencjalnemu autorowi nadania i urzędy (przeważnie kościelne) jako źródło utrzymania. Dwaj pierwsi uczeni, czyli Hans Svaning (1503–1584) i Vedel, nie otrzymali żadnych dodatkowych środków ani, co ważniejsze, dostępu do królewskich archiwów<sup>23</sup>. Do tego rządzący chętnie

---

<sup>21</sup> S. Lindroth, *Svensk lärdoms-historia*, Stockholm 1975, s. 237, 258–263; A. Gustafson, *A history of Swedish literature*, Minneapolis 1961, s. 79–80; J. Widenberg, *Fäderneslandets antikviteter: etnoterritoriella historiebruk och integrationssträvanden i den svenska statsmaktens antikvariska verksamhet ca 1600–1720*, Stockholm 2006, s. 68.

<sup>22</sup> H. Ilsøe, *Svaning, Vedel, Huitfeldt og Krag. Omkring spørgsmålet om den første historiografudnævnelse*, w: *Tradition og kritikk, Festskrift for Svend Ellehøj, den 8. September 1984*, red. G. Christensen, [s.l. 1984], s. 237, 252.

<sup>23</sup> Idem, *Hans Svaning, Dansk Biografisk Leksikon*, [https://biografiskleksikon.lex.dk/Hans\\_Svaning](https://biografiskleksikon.lex.dk/Hans_Svaning) (dostęp: 1.05.2023); T. Damsholt, *Den nationale magtstat 1560–1760*, w: *Danmarks historie*, Bind 10, red. S. Mørck, København 1992, s. 56; K. Skovgaard-Petersen, *Historiography at the court...*, s. 95–97; H. Ilsøe, *Svaning, Vedel...*, s. 237; P. See-

obarczali historyków różnymi innymi zadaniami, np. pisaniem pism polemicznych, odpowiadających na szwedzkie czy niemieckie prace. Wydaje się, że w większym stopniu starania, żeby napisać dzieje ojczyzny, wynikały z zapędu i chęci samych historyków i ewentualnie ich magnackich protektorów niż króla. Fryderyk II nie ukrywał, że historii i historyków nie ceni. Dzieło historyczne mogło się przydać w bieżącej propagandzie, ale poza tym przedmiot ten budził jego wielką nieufność jako uprawiany, jak twierdził, przez fałszywych i próżnych pisarzy<sup>24</sup>. Znając słabości dominującego wówczas nurtu retoryczno-humanistycznego dziejopisarstwa, trudno odmówić królowi zdrowego rozsądku. Zwłaszcza że władca ten znakomicie rozumiał rolę nauki i sztuki w budowaniu prestiżu monarchii<sup>25</sup>.

Hans Svaning, w latach 1541–1552 nauczyciel następcy tronu księcia Fryderyka, stał się pierwszym (a przynajmniej jest to udokumentowane) historykiem, który w latach 50. postanowił zmierzyć się z zadaniem napisania kontynuacji Saksa. Jako pierwsza część opublikowana została (o okolicznościach niżej) historia panowania króla Hansa *Chronicon sive historia Ioannis regis Daniae*. Ostatecznie Svaning napisał trzyczęściową łacińską historię Danii, która na polecenie króla została w 1576 r. przekazana do zaopiniowania profesorom uniwersytetu. Ocena była jednak negatywna. Można przypuszczać, że z uznaniem profesorów nie spotkała się łacina Svaninga, raczej potoczna i niezbyt wytworna, ale też nadmierna, antyszwedzka tendencja<sup>26</sup>. W rezultacie w 1579 r. Svaning otrzymał polecenie oddania wszystkich zgromadzonych materiałów i napisanych tekstów. Materiały trafiły do zbioru, który stał się zaczątkiem Biblioteki Królewskiej, Bibliotheca Regia, do tzw. Czerwonej Szafy<sup>27</sup>. Praca historyka nie poszła jednak

---

berg, *Hans Svaning og hans latinske Danmarkshistorie*, „By, marsk og geest” 2003, Årg. 15, s. 29.

<sup>24</sup> H. Ilsøe, *Svaning, Vedel...*, s. 243; P. Seeberg, op. cit., s. 27.

<sup>25</sup> J. R. Christianson, *On Tycho's Island. Tycho Brahe, science, and culture in the sixteenth century*, Cambridge 2002, s. 27; H. Honnens de Lichtenberg, *Frederik IIs kunstnere på Kronborg*, „Renæssanceforum” 2006, Årg. 2, s. 1, [www.njrs.dk/2\\_2006/renaessanceforum\\_2\\_2006\\_2honnens.pdf](http://www.njrs.dk/2_2006/renaessanceforum_2_2006_2honnens.pdf) (dostęp: 22.01.2020).

<sup>26</sup> P. Zeeberg, op. cit., s. 29–30.

<sup>27</sup> *Dansk Bibliotekshistorie. Biblioteket for de få. Tiden før 1920*, Bind 1, red. N. Dankild, S. B. Larsen, Aarhus 2021, s. 70.

na marne, z jego tekstu korzystali bowiem wszyscy następni historiografowie, aż do 1728 r., kiedy to wraz z innymi materiałami spłonął w pożarze Kopenhagi.

Podobne były losy pracy następnego historyka, który miał podjąć się zadania, czyli Andersa Sørensen Vedla, prywatnie zięcia Svaninga. Miał on na swoim koncie znaczące osiągnięcia, przede wszystkim wydanie w 1575 r. duńskiego tłumaczenia *Gesta Danorum*<sup>28</sup>. Starania Vedla o przejęcie pracy po teściu wyraziły się przekazaniem (1578) kanclerzowi metodologicznej rozprawki, w której szkicował plan pracy nad syntezą dziejów Danii, uwzględniając w niej różne praktyczne i teoretyczne aspekty<sup>29</sup>. Zostały one uwieńczone sukcesem, Rada Królestwa zdecydowała się bowiem zawrzeć z nim kontrakt: w zamian za obietnicę urzędu Vedel zobowiązał się do napisania pracy<sup>30</sup>. Oznacza to, że władze królestwa były gotowe na pewne sformalizowanie pozycji historyka. Po śmierci Svaninga Vedel otrzymał jego tekst. Uczony wkrótce informował, że napisał historię Danii, ale w języku ojczystym, i planuje jej tłumaczenie. Do tego jednak nie doszło i w spuściźnie Vedla pozostały jedynie fragmenty takiej pracy.

Fiasco pracy dwóch uznanych uczonych skłoniło ostatecznie regentów do oficjalnego unormowania tej działalności. W 1594 r. utworzono stanowisko królewskiego historiografa (początkowo w formule *historicus regni*, a od zakończenia regencji i objęcia osobistej władzy przez Chrystiana IV – *historicus regis*)<sup>31</sup>. Na urząd ten, znany w wielu krajach Europy, dający o wiele lepsze warunki pracy – nie tylko dostęp do archiwów i zatrudnienie pomocników, lecz także stałe pobory – mianowano profesora uniwersytetu Nielsa Kraga, łacinnika i dyplomatę. Wybór wynikał z determinacji, by stworzyć łacińską historię Danii, ale też z faktu, że Krag dysponował politycznym doświadczeniem, uważanym za nieodzowny warunek napisania dobrej historii. To przeświadczenie było w owym czasie powszechne i ak-

---

<sup>28</sup> *Den Danske Krønike som Saxo Grammaticus screff halffierde hundrede Aar forleden oversat af Anders Sørensen Vedel*, udg. C. F. Wegener, Kjøbenhavn 1851.

<sup>29</sup> *Commentarius de scribenda historia Danica, 1581*, nieco zmieniona duńska wersja: *Om den danske Krønike at beskrive*.

<sup>30</sup> H. Ilsøe, *Svaning, Vedel...*, s. 238, 242, 244.

<sup>31</sup> Ø. Rian, op. cit., s. 453.

ceptował je także Vedel<sup>32</sup>. Zmieniono też nieco koncepcję: rezygnując z idei napisania „kontynuacji Saksa”, polecono Kragowi, by w pierwszym rzędzie zajął się historią „najnowszą”, tzn. panowaniem Chrystiana III. To na te czasy przypadały wydarzenia otwierające zdaniem współczesnych nową epokę w dziejach Danii: przejście tronu przez młodszą linię Oldenburgów i reformacja. Jeszcze przed nominacją rozesłano okólnik polecający szlachcie, biskupom i miastom przekazać Kragowi kopie posiadanych listów i dokumentów, które mogły być przydatne w jego pracy<sup>33</sup>. Już wcześniej Vedel musiał oddać wszystkie swoje materiały<sup>34</sup>.

Również Niels Krag nie poradził sobie jednak z wyznaczonym zadaniem, nie tylko dlatego, że otrzymał od losu mało czasu, lecz także dlatego, że rząd z właściwą sobie niekonsekwencją nie zwolnił go z innych obowiązków: nadal wykładał na Uniwersytecie i wykonywał dyplomatyczne misje.

W nową fazę polityka historyczna weszła za sprawą Chrystiana IV oraz jego kanclerza, Christena Friisa. Osobistą decyzją młodego monarchy była nominacja następcy Kraga, Jona Jacobsena Venusina (zm. 1608), która wkrótce okazała się oczywistą pomyłką, jako że Venusin, iście renesansowa postać, pierwszy na gruncie duńskim zwolennik teorii Mikołaja Kopernika, napisał bardzo nowatorskie rozprawki metodologiczne, w tym tę, w której krytycznie wypowiadał się o wiarygodności opisu najdawniejszych dziejów Danii w kronice Saksa<sup>35</sup>, natomiast nic nie wiadomo o jakichkolwiek dziełach historycznych.

Kolejnym historiografem został w 1616 r. Claus Christoffersen Lyschander (1558–1623/1624). Autorem był płodnym i bardzo pracowitym, ale jego dzieła nie spełniały całkowicie oczekiwań króla, pisał bowiem po duńsku. Nie dało się jednak zignorować jego monumentalnego *Synopsis historiarum danicarum* (1622). Rzeczywista zawartość pracy to genealogia dynastii rządzącej Danią, ukazująca pochodzenie Chrystiana IV od Adama

<sup>32</sup> A. S. Vedel, *Om Den Danske Krønike at bescriffue*, udg. G. Albeck, w: *Humanister i Jylland*, København 1959, s. 149; H. Ilsøe, *Svaning, Vedel...*, s. 249.

<sup>33</sup> E. Jørgensen, *Historieforskning og Historieskrivning i Danmark indtil Aar 1800*, København 1964, s. 103.

<sup>34</sup> H. Ilsøe, *Anders Sørensen Vedel...*

<sup>35</sup> V. J. Jacobsen, *Theses de fabula quae pro historia quam saepissime venditatur*, Hafniae 1605.

i Noego. W ten sposób Lyschander wypełnił inną pozostawioną przez Saksa lukę – połączył dzieje królów duńskich z Biblią i jej bohaterami. Jednocześnie dowodził pokrewieństwa duńskiej rodziny panującej z dynastiami Europy, nie tylko dawniej, lecz także współcześnie<sup>36</sup>. Wykazanie związków z Habsburgami mogło się przydać w chwili, kiedy zachwieje się dominacja Habsburgów w Rzeszy. Duński język dzieła nie był przeszkodą dla Szwedów, którzy przecież powinni byli dowiedzieć się, że wbrew temu, co pisał Johannes Magnus, to nie szwedzka dynastia jest najstarsza na świecie. W zakresie polityki wewnętrznej wizja historyka wzmacniała pozycję monarchy w stosunku do rodzimej magnaterii, która nie mogła poszczycić się takimi parantelami<sup>37</sup>. Do tego Lyschander przytaczał dziesiątki przykładów ukazujących dziedziczość tronu duńskiego w przeszłości. Choć więc zadanie napisania łacińskiej historii Danii dla zagranicy wyraźnie pozostawało poza możliwościami Lyschandera, jego projekt był tak atrakcyjny, że Chrystian IV postanowił nie pozbawiać go urzędu, natomiast powołał drugiego historyografa.

W podjęciu takiej decyzji istotną rolę odegrał kanclerz Christen Friis. To on, jako człowiek wykształcony i pozostający w ciągłym kontakcie z uczonymi, nie tylko namówił króla do mianowania drugiego historyografa, lecz także znalazł kandydata i przez następne lata monitorował postępy prac. W 1618 r. godność tę otrzymał Johannes Isacius Pontanus (1571–1639), Holender, ale urodzony w Danii, wiele lat tu mieszkający i znający język duński. Otrzymał zadanie opisanie historii Danii od najdawniejszych początków, Pontanus zagłębił się w problemy dziejów starożytnych, konkretnie okresu wędrówki ludów. Opisując historię Danii, oparł się na Saksie oraz Huitfeldtacie. Jego praca zanosila się na erudycyjną rozprawę, raczej opasłą.

Tymczasem na początku lat 20. krystalizowały się królewskie plany włączenia się do wojny trzydziestoletniej, co miało rozstrzygnąć rywalizację

---

<sup>36</sup> C. C. Lyschander, *Synopsis historiarum danicarum. En kort Summa offuer den Danske historia... Forfattedt udi De Danske Kongers Slectebog...*, Kiøbenhaffn 1622, [https://books.google.pl/books?id=NLtBAAAACAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs\\_ge\\_summary\\_r&cad=0#v=onepage&q&f=false](https://books.google.pl/books?id=NLtBAAAACAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false) (dostęp: 20.09.2020).

<sup>37</sup> P. Andersen Vinilandicus, op. cit., s. 62, 700; K. Skovgaard-Petersen, *Historiography at the court...*, s. 119.

o hegemonię w regionie Morza Bałtyckiego oraz znacząco wzmocnić pozycję króla (księcia Holsztyna zarazem) w Rzeszy. Plany zakładały uprzednią kampanię propagandową, w której główną rolę miała odegrać właściwa wizja historyczna. Prawdopodobnie król zgodził się z argumentami kanclerza, że szkoda byłoby przerwać pracę Pontanusa, która choć nie do końca miała być tym, czego oczekiwano, to jednak budziła uznanie naukową wartością. Powstał pomysł powołania kolejnego historiografa, którego zadaniem miało być napisanie najnowszej historii Danii w stylu właściwym nurtowi humanistyczno-retorycznemu. Napisana poprawną, albo nawet elegancką łaciną, miała być atrakcyjna i krótka, czyli dostępna szerszemu kręgowi zagranicznych czytelników. Tym razem wybór padł (1624) na europejską sławę, Johanna Meursiusa (1579–1639), niderlandzkiego humanistę. Przygotowane przez obu uczonych dzieła różniły się charakterem i kanclerz Friis zdecydował, że powinny funkcjonować jako dwie odrębne historie Danii: Pontanusa dłuższa, erudycyjna, obok opowieści o dziejach Danii zawierająca też geograficzny, problemowo uporządkowany opis Danii dla „specjalistów”, Meursiusa krótsza, retoryczna, dla szerszego grona odbiorców.

Plan stworzenia nowoczesnej syntezy dziejów Danii ostatecznie został zrealizowany. Jako pierwsza ukazała się (1630) Meursiusa *Historia Danica*, w 1631 r. natomiast wydany został pierwszy tom dzieła Pontanusa *Rerum Danicarum Historia*. Ponieważ żadna nie obejmowała całości dziejów, obaj uczeni kontynuowali pracę, ale rękopisy ich uzupełnień zostały wydane dopiero w XVIII w.<sup>38</sup>

Kiedy dzieła obu uczonych ujrzały światło dzienne, udział Danii w wojnie trzydziestoletniej zakończył się druzgocącą klęską, a sprawę obrony protestantyzmu w Europie i plany hegemonii na kontynencie wzięły w swoje ręce król Szwecji Gustaw II Adolf (panowanie 1611–1632). Sprawa ukazania rangi królestwa Oldenburgów poprzez sławną i znaczącą historię nadal pozostawała aktualna.

Proces tworzenia nowoczesnej syntezy dziejów Danii przedstawia ewolucję sposobu, w jaki realizowano politykę historyczną. Od umiarkowanego

---

<sup>38</sup> E. Jensen, *Johannes Isacius Pontanus, Dansk Biografisk Leksikon*, [https://biografiskleksikon.lex.dk/Johannes\\_Isacius\\_Pontanus](https://biografiskleksikon.lex.dk/Johannes_Isacius_Pontanus) (dostęp: 2.05.2023); K. Skovgaard-Petersen, *Historiography at the court...*, s. 23–35.

zaangażowania do pełnej instytucjonalizacji i przyjęcia pisarstwa historycznego za element polityki państwa. W późniejszym okresie królewski historiograf stał się uczonym, którego głównym zadaniem miała być rejestracja czynów panującego władcy. Ten wątek także uprzednio się przewijał, ale w pierwszej połowie XVII w. zwraca uwagę nie tylko gotowość państwa do ponoszenia znaczących wydatków na ten cel, lecz także szersze spojrzenie na cały problem, które niewątpliwie zawdzięczamy kanclerzowi Friisowi (zasługą króla byłaby zdolność zaakceptowania jego rad i sugestii). Dostojnik ten był w stanie wznieść się ponad postrzeganie historii w kategoriach wyłącznie pragmatycznych i zdaje się, że rozumiał wartość historii osiągającej cele poznawcze. Aprobata dla drobiazgowych roztrząsań prehistorii Cymbrów i Teutonów w pracy Pontanusa świadczy o docenianiu znaczenia historii erudycyjnej. Jednak należy zaznaczyć, że także w odniesieniu do tej tematyki nasuwały się pragmatyczne cele historiografii. Uzupełnienie wizji Saksa o obraz duńskiej etnogenezy od sławnych plemion opisanych przez klasycznych autorów znacząco powiększało chwalebą przeszłość. Równie ważne były zawarte w pracy sugestie, że Dania w zamierzchłej przeszłości była monarchią dziedziczną<sup>39</sup>. Niemniej jednak sposób, w jaki kanclerz reagował na fragmenty pracy Meursiusa, które postrzegał jako obraźliwe wobec Szwedów, tzn. konkretnie polecenie ich usunięcia, dowodzi, że przez cały ten okres rządzący nie chcieli, by dzieło o historii Danii było tak bezpośrednio wprzęgnięte w bieżące spory polityczne – to zostawiali twórczości polemicznej.

### Polemiki historyczne: w walce o dobre imię

Do najważniejszych polemik należy spór toczony w połowie XVI w. między uczonymi duńskimi i szwedzkimi na zlecenie państwa.

Pierwsza jego odsłona to szwedzka reakcja na nowe, trzecie wydanie (1555) *Rymowanej kroniki duńskiej*, XV-wiecznego dzieła opowiadającego o dziejach Danii w formie wierszowanych monologów królewskich (*Den*

---

<sup>39</sup> K. Skovgaard-Petersen, „...by the direction of the most noble and distinguished Christen Friis”..., s. 212–214.

*Danske Rimkrønike*, wyd. 1495)<sup>40</sup>. Oburzenie króla Gustawa Erikssona Wazy wywołał dopisany do oryginalnej wersji monolog króla Hansa<sup>41</sup>, w niewłaściwy, jego zdaniem, sposób przedstawiający Szwedów<sup>42</sup>. Król polecił przygotowanie polemiki (najprawdopodobniej autorem był nadworny kronikarz Gustawa Peder Svart)<sup>43</sup>. Ukazała się ona pod znamienym tytułem *Någer stycker aff den Danske Crønike, frå konung Waldemars tiid och hans effterkommande, ved ther inne the Svenske bliffue fast groffueligen og med osanning anstede. Teslikest the Swenskes rätferdige och oumgängelige genswar, som the ingenlunde kunde färbi gå, uthan ther sijn ähre och gode rychte ändeligen förswara moste, ther til the högt äre trengde och förorsakade*<sup>44</sup>. W tekście znalazła się skarga na tyranie rządów duńskich i gorzkie stwierdzenie: „Lepiej być pod panowaniem pogan niż Duńczyków”. W Danii nie tylko zapoznano się z tym tekstem, lecz także na rozkaz króla Chrystiana III zlecono opracowanie polemiki. Zadanie to przekazano wspomnianemu wyżej Hansowi Svaningowi<sup>45</sup>. Zanim historyk zabrał się do pracy, do Kopenhagi dotarły niepokojące wieści.

W 1558 r. ukazało się drugie wydanie wspomnianej wcześniej historii Szwecji Johannes Magnusa. Już sam ten fakt świadczył o tym, że praca zyskała uznanie, także w samej Szwecji, mimo katolickiej proveniencji autora i jego oczywistej niechęci do „tyrana i uzurpatora” Gustawa Erikssona Wazy. W 1559 r. duński poseł w Londynie raportował, że na dworze królowej Elżbiety dzieło Magnusa cieszy się dużą popularnością, a egzemplarze

<sup>40</sup> K. Szelałowska, *Duńskie koncepcje Origo gentis w nowożytnej historiografii narodowej*, „Res Historica” 2022, t. 54, s. 175–176.

<sup>41</sup> Panował w Danii w latach 1481–1513, w Norwegii – 1483–1513, w Szwecji – 1497–1501.

<sup>42</sup> [Den Danske Rimkrønike] *Her begynnes then Danske krønnicke wel offwerseet oc corrigeret...*, Kiøbnehaffn 1533, [s. 115v–133r], <https://archive.org/details/den-kbd-pil-130016876179-001/page/n12/mode/2up> (dostęp: 11.06.2023).

<sup>43</sup> P. Zeeberg, op. cit., s. 32.

<sup>44</sup> „Niektóre fragmenty kroniki duńskiej z czasów króla Waldemara i jego następców, w których Szwedzi zostali grubiańsko i nieprawdziwie ukazani. Tym samym sprawiedliwa i bezsporna szwedzka odpowiedź, której nie zignoruje nikt, kto pragnie obrony swego honoru i dobrej sławy”.

<sup>45</sup> E. Jørgensen, op. cit., s. 88–87.



książki są rozdawane przez szwedzkiego posła<sup>46</sup>. Te okoliczności, wskazujące na polityczne zagrożenie, wzburzyły Duńczyków, ponieważ treść dzieła była nie do zaakceptowania<sup>47</sup>.

W wizji Magnusa wyidealizowani Goci/Szwedzi nieustannie zmagali się z wrogami, których cechowały największe wady i których działanie należało uznać za przejaw obecności Szatana na ziemi. W dziejach dawnych tę rolę odgrywali zdraźcieccy i tchórzliwi Grecy i Rzymianie. W dziejach nowszych wrogiem numer jeden stali się Duńczycy, portretowani analogicznie<sup>48</sup>. Antyduńska tendencja, zakrawająca na obsesję, pełniła jednak określoną polityczną funkcję – arcybiskup piórem kontynuował wojnę, którą, wraz z rodakami, toczył praktycznie przez całe życie. Zdrady, fałsz, intrygi duńskie były ukazywane jako główna przyczyna szwedzkich klęsk, a konflikty między tymi dwoma krajami jako odwieczna wojna między dobrem a złem, Bogiem a Szatanem<sup>49</sup>. Ale arcybiskup do tego się nie ograniczył – w jego pracy wrogość do Danii przyniosła najrozmaitsze opowieści i informacje mające na celu zohydzenie sąsiada, ukazanie Duńczyków faktycznie jako ludzi dzikich, których państwo legitymizuje się „nieprawym” i hańbiącym poczuciem. Przekaz wzmacniały różne ahistoryczne analogie, konstruowane przez autora<sup>50</sup>.

Kulminacją antyduńskiej tendencji była umieszczona na końcu książki oracja biskupa Hemminga Gadha. Choć usytuowana w historycznych realiach (obradę Rady Królestwa Szwecji na temat sojuszu z Lubeką przeciw Danii w 1503 r.), przemowa jest fikcją sporządzoną przez samego Magnusa<sup>51</sup>. Autor konstruował tekst, każąc mówcy, dążącemu do przekonania audytorium, odwoływać się do doświadczeń historycznych i uwiarygodniać swoje diagnozy wykorzystaniem informacji zawartych w *Gesta Danorum* Saksa. Wybór treści ze źródła był bardzo stronniczy, bo objął przede

---

<sup>46</sup> K. Skovgaard-Petersen, *Historiography at the court...*, s. 24.

<sup>47</sup> E. Jørgensen, op. cit., s. 87–88; H. F. Rørdam, op. cit., s. 74–85; H. Ilsøe, *Omkring Hans Svaning Refutatio og Chronicon Ioannis*, „Historisk Tidsskrift” 1979, Bd. 6, s. 27.

<sup>48</sup> K. Johannesson, *Gotisk renässans. Johannes och Olaus Magnus som politiker och historiker*, Stockholm–Uppsala 1982, s. 133, 145, 152.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 148, 152, 158.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 144, 149–150.

<sup>51</sup> K. Johannesson, op. cit., s. 158–161.

wszystkim te, które przedstawiały duńskich władców w niekorzystnym świetle i portretowały Duńczyków w najgorszych barwach.

Czytelnik otrzymał informację o wszelakich, niebywałych wprost okrucieństwach popełnianych przez duńskich monarchów wobec siebie (bratobójstwo jest na porządku dziennym), wobec ludu (tu zwłaszcza duńscy możni są winni, oni bowiem przeobrazili duńskich chłopów w niewolników), wobec Kościoła, ale też wobec innych nacji. W mowie pełno jest określeń Duńczyków typu: chytry, kłamliwe bestie (kłamstwo jest częścią ich natury), bezbożne i paszkwilanckie gęby, nieludzkie bestie, wstrętne piraci, żądni krwi, wstrętne i złodziejskie Cymbrowie. Fałsz, kłamstwo, intrygi, oszustwa, zdrada to główne metody polityczne Duńczyków, dzięki nim byli oni w stanie często pokonać szlachetnych i prostolinijnych Szwedów. Obok tej retorycznej przesady mamy też faktycznie nienawistne uwagi, takie jak te ośmieszające język duński („wykastlują słowa, a mówiąc, wykrzywiają dziwacznie twarze”) i sposób, w jakim mówią oni w obcych językach (nikt ich nie rozumie)<sup>52</sup>.

Duńska odpowiedź, czyli przygotowany przez Svaninga tekst, została wydana drukiem w 1561 r. w warunkach zbliżającej się konfrontacji pierwszej wojny północnej, pod tytułem *Refutatio calumniarum cujusdam Joannis Magni Gothi*. Do tekstu dołączona została wspomniana wyżej kronika opowiadająca o panowaniu króla Hansa. Dla Chrystiana III szczególnie istotne było, poza korygowaniem będących wypaczeniem informacji duńskiego kronikarza poglądów na temat odległych dziejów, odparcie szwedzkich oskarżeń i krytyki jego dziadka. Przygotowaną polemikę przejrzeni przed drukiem profesorowie Uniwersytetu w Kopenhadze, sugerując, by usunąć co bardziej ostre sformułowania, czego król odmówił, twierdząc, że „przecież to prawda”<sup>53</sup>. Jednocześnie podjęto próbę kamuflażu: jako autora podano wybitnego, znanego w Europie humanistę i łacinnika, nieżyjącego Petrusa Parvusa Rosaefontanusa (zm. 1559) – miało to na celu stworzenie wrażenia, że dzieło powstało dawniej, z innych niż bieżąca polityka powo-

---

<sup>52</sup> J. Magnus, *Goternas och svearnas historia*, tłum. K. Johannesson, Stockholm 2018, s. 637–655, <https://litteraturbanken.se/f%C3%B6rfattare/JohannesMagnus/titlar/GoternasOchSvearnas/sida/12/faksimil> (dostęp: 6.04.2023).

<sup>53</sup> H. Rørdam, op. cit., s. 79.

dów, oraz by zamaskować udział państwa<sup>54</sup>. Także w tym przypadku widać ostrożność i niechęć do pełnego, oficjalnego zaangażowania władz państwowych w politykę historyczną. Użycie w tytule wobec autora określenia *Eques Danus* („rycerz duński”) sugerowało (nieprawdziwie) jego szlachectwo, podczas gdy Svaning, co tu ukrywać, był chłopskiego pochodzenia... Tekst został wysłany na wiele dworów w Europie<sup>55</sup>.

*Refutatio* koncentrowało się na „przemowie” biskupa Gadha i było utrzymane w klasycznej renesansowej konwencji polemicznej, z konstrukcją podzieloną na 34 punkty, odnoszące się do różnych stwierdzeń Magnusa<sup>56</sup>. Kronika króla Hansa była odpowiedzią na wcześniejsze ataki Szwedów, ale w pewnym stopniu też kontynuacją polemiki ukazującą, jak panowanie króla powinno być opisane. Jej wartość wzmacniały przytoczone *in extenso* dokumenty, które Svaning uzyskał w królewskim archiwum. Wobec wagi sprawy uczyniono wyjątek<sup>57</sup>. Być może dzięki takim sytuacjom historycy mogli argumentować, że dostęp do archiwów jest w ich pracy konieczny.

Nie było bezpośredniej odpowiedzi szwedzkiej na dzieło Svaninga, odniósł się do niego dopiero ponad pół wieku później Johannes Messenius (1579–1636), publikując w trakcie wojny kalmarskiej pracę *Sanfärdigt och rättmätigt geenswar, emoot then lögnachtige smädeskrifft, som een dansk man Petrus Parvus Rosefontanus benämndt, åhr M.DLX. effter Christi bördh, haffuer aff trycket, på then lofflige Swea och Götha nation, aff ijdhel haat och affwund*<sup>58</sup>.

Tymczasem jednak okres pierwszej wojny północnej przyniósł zalew polemik, w których też wykorzystano historyków – aktywnym uczestnikiem tych sporów był Hans Svaning<sup>59</sup>. Innym był poeta, który sięgnął do materii historycznej, Erasmus Lætus (1526–1582). Jego utwór *Margaretica*, powstały

---

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> E. Jørgensen, op. cit., s. 89.

<sup>56</sup> Dokładne omówienie treści *Refutatio* w: H. Ilsøe, *Omkring Hans...*, s. 42–45.

<sup>57</sup> P. Zeeberg, op. cit., s. 28–29.

<sup>58</sup> „Prawdziwa i słuszna odpowiedź na kłamliwy paszkwil, który pewien Duńczyk, Petrus Parvus Rosefontanus, [kierowany] nienawiścią i zawiścią, w roku pańskim 1560 ogłosił przeciw chwalebniemu narodowi Swewów i Gotów...”, Stockholm, Chr. Reusnero regio typographo, 1612.

<sup>59</sup> H. Rørdam, op. cit., s. 87.

w latach 1573–1574, słaui duńską władczyńię Małgorzatę I. Treścią poematu jest bitwa pod Falköping, w której wojska królowej pokonały armię króla Szwecji Albrechta Meklemburskiego (1389). Poeta integrował elementy klasyczne z narodowymi, odwołując się do chlubnej karty w dziejach Danii<sup>60</sup>.

Ta wojna na pióra spowodowała, że politycy duńscy i szwedzcy zaczęli dostrzegać szkodliwość nienawistnej propagandy i w rezultacie w pokoju szwecińskim w 1570 r. zawarto klauzulę, w której obie strony obiecywały ukrócić tego rodzaju publikacje<sup>61</sup>. Johannes Magnus pozostał jednak ważnym punktem odniesienia dla duńskich historyków, którzy właściwie stale się do niego odwoływali<sup>62</sup>. Ale też budził emocję zwykłych czytelników, którzy podejmowali polemikę w postaci komentarzy na czytany egzemplarzu<sup>63</sup>.

Państwo jednak starało się przestrzegać narzuconych norm. Ich ofiarą stał się Jon Jensen Kolding (zm. 1609), autor *Daniae Descriptio Nova* (wyd. 1594, Frankfurt nad Menem), w którym umieścił duże historyczne wprowadzenie. Autor nie tylko podjął polemikę z Magnusem, lecz także nie przebierał w słowach. Skrupulatnie policzył, że Dania 18 razy podbiła Szwecję (dokładnie odwrotnie, niż podawał Szwed), szwedzki bohater narodowy Sten Sture został nazwany „żądny władzy”, a Johannes Magnus pisarzem „podłym”, nierozumnym, zazdrosnym, bezczelnym, którym kierują gniew i nienawiść oraz „chory pęd do obmowy”<sup>64</sup>. Nieprzyjemny dla szwedzkiego czytelnika musiał być też opis panowania Eryka XIV, realistyczny, ale w ów-

<sup>60</sup> P. Brask et al., *Dansk Litteraturhistorie 2. 1480–1620. Lærdom og magi*, Copenhagen 1984, s. 434–437; zob. K. Skovgaard-Petersen, *Margaretica. Et bidrag til den dansk-svenske pennefejde i det 16. Århundrede*, „Historisk Tidsskrift” 1987, Bind 87, Hæfte 2, s. 209–237.

<sup>61</sup> T. Damsholt, op. cit., s. 54; K. Skovgaard-Petersen, *Historical writing in Scandinavia*, w: *The Oxford history of historical writing*, vol. 2, ed. D. Woolf, Oxford 2012, s. 455.

<sup>62</sup> Dotyczy to także prac Pontanusa i Meursiusa i warto zauważyć, że to Pontanus wykrył poważny błąd Magnusa: jego identyfikacja Gotów z Getami. Zob. K. Skovgaard-Petersen, „...by the direction of the most noble and distinguished Christen Friis”..., s. 219–222.

<sup>63</sup> K. Skovgaard-Petersen, „Du må huske på dine egne løgne”. *En kritisk læser af Johannes Magnus’ danskfjendtlige Sveriges historie*, „Magasin fra det Kongelige Bibliotek” 2004, Årg. 17, Nr. 2, s. 58–59.

<sup>64</sup> J. J. Kolding, *En ny Danmarksbeskrivelse, 1594*, Oversat og kommenteret A. A. Lund, Århus 1980, s. 44, 49.

czesnym odbiorze naruszający tabu, choć autor posiłkował się konwencją, a ściślej – oparł się na opisie cesarza Domicjana u Tacyty.

Książka wywołała reakcję – w zimie 1594/1595 kilku szlachciców szwedzkich przebywających w Kopenhadze złożyło na autora oficjalną skargę, a Rada Regencyjna, zdecydowana utrzymać dobre relacje ze Szwecją, postawiła go przed sądem uniwersyteckim. Powołano ekspertów, którzy uznali, że Kolding był winny wielu przestępstw: wydał książkę bez pozwolenia króla, Rady i poza cenzurą; spowodował zatarg ze Szwecją, szkalował jej króla, złamał więc postanowienia pokoju szczecińskiego. Zaproponowany wyrok zakładał zniszczenie nakładu książki i odwołanie negatywnych wypowiedzi. Dla Rady było to jednak za mało i sugerowane przez nią rozstrzygnięcie mówiło o oddaniu Koldinga na „łaskę i niełaskę” króla, co mogło oznaczać karę śmierci. Konsystorz uniwersytetu odmówił jednak wydania takiej decyzji. Ostatecznie ustalono karę rocznego zawieszenia na urzędzie i zniszczenia nakładu. Faktycznie Kolding odzyskał swoją posiadłość po pół roku, co może oznaczać, że cała sprawa była raczej demonstracją. Nie wiadomo, ile egzemplarzy zniszczono, ale druk jest obecnie rzadki. Kiedy w 1629 r. wydano wznowienie dzieła, usunięto z niego przedmowę i opis panowania Eryka XIV<sup>65</sup>. A zatem choć kara, która spadła na Koldinga, była raczej umiarkowana, to jednak świadczy o tym, że rząd poważnie podchodził do swych traktatowych zobowiązań ze Szczecina i nie chciał prowokować drugiej strony antyszwedzkimi wypowiedziami.

W drugiej połowie XVI w. oprócz dyskusji ze stanowiskiem szwedzkim konieczne było polemizowanie z innymi historykami. Uwagę duńskich władz zwróciła *Chronica der Provinz Lyfflandt* Balthasara Russowa (1578) oraz informacje na temat dziejów Orkadów w pracy *Rerum Scotticarum Historia* (1582) Geoga Buchanana. Za błędy i nieściśności krytykowano Davida Chytraeusa oraz Jeana Bodina<sup>66</sup>.

W czasach panowania Chrystiana IV czujnie obserwowano różne inicjatywy w ramach szwedzkiej polityki historycznej prowadzonej przez Gustawa II Adolfa i kanclerza Axela Oxenstiernę, jak choćby wznowienie w 1617 r. dzieła Johannes Magnusa i prace nad jego przekładem na język

---

<sup>65</sup> A. A. Lund, *Efterord om forfatteren*, w: J. J. Kolding, op. cit., s. 111–126.

<sup>66</sup> H. Ilsøe, *Svaning, Vedel...*, s. 253–255.

szwedzki. Nie doszło jednak do analogicznych polemik, a kanclerz Christen Friis starał się, by różnice wizji historycznych nie prowokowały nadmiernej wrogości: co prawda w listach do szwedzkiego ambasadora w Danii krytykował jedną z ówczesnych prac za nieprawdziwe jego zdaniem ujęcie historii Skanii, ale jednocześnie historyków pracujących na zamówienie Chrystiana IV mitygował, by zachowali ostrożność w opisie stosunków duńsko-szwedzkich<sup>67</sup>. Kanclerz reprezentował tu punkt widzenia Rady Królestwa, która nie aprobowała wojennych zapędów króla.

Taka postawa może być postrzegana jako spójna z ogólną cechą wczesnonowoczesnej duńskiej historiografii, jaką było niewielkie w sumie nasilenie narodowej megalomanii. Studia nad dziejopisarstwem epoki ukazują, jak wstrzemięźliwi byli historycy w eksploatowaniu mitów etnogenetycznych, reprezentując jednocześnie dość ambiwalentny stosunek do wielkich dokonań przodków<sup>68</sup>. Widać to w odrzuceniu przez Arilda Huitfeldta pokus, by przesunąć początki dziejów narodowych w przeszłość odleglejszą niż Dan, i w tym, jak inni historycy wyrażali wątpliwości co do opisów początków państwa duńskiego u Saksa. Chodzi o wspomnianych już Vedla i Venusina, ale przede wszystkim o radykalny krytycyzm wyrażony przez historyka i biskupa Andersa Fossa (1543–1607) w słynnym zdaniu: „(-)neque certior multum [*sic*] habeatur end voris Euentyrer om Per, Ponnell [tzn. Pouell, czyli Povl] och Espern Askefijs”<sup>69</sup>: tyle jest wiarygodności u Saksa, co w naszych baśniach o Jasiu i Małgosi. Nawet dzieło Lyschandra, historyka, który w największym stopniu uległ pragnieniu stworzenia bardziej chwalebnej historii, nie może równać się z pracami Szweda Olaus Rudbecka i Polaka Wojciecha Dembołęckiego.

Odporni na nadmierną megalomanię historycy byli także zdolni do zachowania umiarkowanego stosunku do Szwecji i przestrzegania zapisów

<sup>67</sup> K. Skovgaard-Petersen, *Historiography at the court...*, s. 28–29.

<sup>68</sup> H. Ilsoe, *Arild Huitfeldts Krønike konfronteret med Anders Sørensen Vedel og eftertiden*, „Fund og forskning” 1967, Bd. 1, s. 39; M. Malm, *Minervas äpple. Om diktsyn, tolkning och bildspråk inom nordisk göticism*, Stockholm 1996, s. 14.

<sup>69</sup> A. Foss, *Censura de Saxone Grammatico eiusque interpretibus, scoliastis et recapituloribus*, w: *Monumenta Historiae Danicae*, vol. 2, ed. H. F. Rørdam, Kjøbenhavn 1875, s. 568–579, <https://ia800900.us.archive.org/13/items/monumentahistor01denmgoog/monumentahistor01denmgoog.pdf> (dostęp: 11.10.2020).

narzuconych przez pokój w Szczecinie. Potwierdza to całościowy obraz pracy Arilda Huitfeldta: krytykował on politykę Szwedów w XV i XVI w. jako sprzeczną z prawem, traktatami i zobowiązaniami, ale nie odnosił się do sąsiadów z taką nienawiścią, jaką wobec Duńczyków prezentował Magnus. Inny przykład to wizja duńskiego imperium gockiego ukazana przez Pontanusa. Johannes Magnus opisuje wyjście Gotów z ziem szwedzkich, nadając Jordanesowej „Scandzy” raczej wąskie znaczenie. Tymczasem Pontanus, choć faktycznie pisze o Jutlandii jako o głównej kolebce Gotów, wierzy, że wyszli oni z całej Skandynawii<sup>70</sup>.

## Zakończenie

Jak w każdym wczesnonowożytnym państwie, rządzący Danią postrzegali historię przede wszystkim jako instrument służący do osiągnięcia różnych politycznych celów. Dzieło historyczne, przede wszystkim synteza dziejów narodowych, miało pokazać wielkość i godność państwa, potęgę dynastii w przeszłości, co uznawano za tytuł do aspiracji i roszczeń w bieżącej polityce. Podejmowanie polemik, spory i krytyka, wypowiedzi obcych historyków uznawane za niezgodne z własną wizją wpisywały się w typową w epoce „walkę o honor” (podobnie jak próby dezawuowania politycznych rywali). Wydaje się, że polityka duńskiego rządu charakteryzowała się w tym względzie pewnym umiarkowaniem. Częściowo mogło to być skutkiem braku zdecydowania, niechęci do zadrażnień, ale też wynikać z ostrożności dziejopisów w traktowaniu najodleglejszej przeszłości. Innymi słowy, w umiejętności do zachowania trzeźwego spojrzenia w czasach, kiedy retoryczny model historiografii i powszechnie uznane zasady uprawiania historii zezwalały na dużą tolerancję i swobodę w podejściu do legendarnej przeszłości. Wydaje się, że mamy do czynienia z wzajemnym oddziaływaniem: uczeni byli w stanie zachować większy krytycyzm dlatego, że ze strony rządzących naciski na propagandową rolę historii nie były zbyt silne.

---

<sup>70</sup> K. Skovgaard-Petersen, „...by the direction of of the most noble and distinguished Christen Friis”..., s. 222–224.

